

Weronika Ewald: Chciałabym, żeby z przodu pojawiła się dwójka w rankingu

maciej · 21 marca, 2026



Mijają trzy miesiące nowego sezonu, a Weronika Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa) osiągnęła już najwyższą w dotychczasowej karierze 390. pozycję w rankingu WTA. 20-letnia Polka, razem ze swoim trenerem Marcinem Domaszewiczem, dotarła do Francji, gdzie spędzi dwa tygodnie. Już w niedzielę rozpocznie walkę o miejsce w głównej drabince turnieju ITF W50 w Croissy-Beaubourg. Jej pierwszą rywalką będzie Francuzka Ando Tiantsoa-Ratre.

– Wiadomo, że mój aktualny ranking, który jest moją „życiówką”, bardzo cieszy i na pewno jest krokiem w dobrym kierunku. Pokazuje, że moja praca daje powoli efekty. Wiadomo, że są to na razie małe kroczki, ale najważniejsza jest tutaj konsekwencja i mam nadzieję, że będę tak powoli szła do góry. Ważne jest dla mnie, że na razie przynajmniej, nie ma u mnie żadnych większych spadków w rankingu. Wydaje mi się cały czas mniej więcej udaje mi się utrzymać na zbliżonych pozycjach lub delikatnie je poprawiać – powiedziała „TENIS MAGAZYNOWI” Weronika Ewald,

Weronika rozpoczęła sezon pod koniec stycznia, dzięki dzikiej karcie przyznanej przez organizatorów do turnieju ITF W75 w Leszno Tenis Klub. W Hali Akwawit dotarła do 1/8 finału. W lutym udała się do Francji, gdzie powtórzyła ten wynik w ITF W50 w Grenoble, a zaraz po tym osiągnęła ćwierćfinał imprezy tej samej rangi w Macon. Obecnie ma w tym roku bilans meczów 4-4.

– Za mną początek sezonu, a taki bilans dotychczasowych meczów wynika głównie z tego, że gram w coraz większych turniejach, więc poprzeczka wisi wyżej. Ale wygrałam w nich cztery mecze. Znam kilka zawodniczek, które potrafiły w turniejach wyższej rangi przegrywać sześć czy siedem razy pod rząd w pierwszej rundzie, a następnie wygrać dwa czy trzy turnieje – powiedziała Ewald.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE



Weronika Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa) – mistrzyni Polski 2024 z mamą Izabelą, tatą Leszkiem i siostrą Katarzyną. Fot. PZT

– Dlatego staram się nad takimi rzeczami nie zastanawiać, tylko konsekwentnie ustalam z trenerem plany startowe właśnie pod większe turnieje. Czuję, że mam siłę do grania na tym poziomie i jestem w stanie realizować z tymi dziewczynami. Tylko tutaj trzeba jednak konsekwentnie po prostu grać i czekać na swój moment, bo tak naprawdę nie wiadomo kiedy to w końcu zaskoczy i kiedy przyjdzie jakiś większy wynik – dodała.

Być może osiągnie go przy ponownym pobycie we Francji. Od niedzieli będzie rywalizować w dwustopniowych eliminacjach do turnieju ITF W50 w Croissy-Beaubourg. A w kolejny weekend również zagra w kwalifikacjach innej „50-tki” w Nantes.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

– Bardzo liczymy, że Weronika wygra we Francji kilka meczów, bo na początku kwietnia spadnie jej w rankingu trochę punktów za ubiegłoroczne zwycięstwo w „15-tce” ITF w Szarm el-Szejk. Także super byłoby, gdyby udało jej się tu trochę punktów zdobyć na zapas, bo to zawsze daje większy komfort na kolejne starty. Od początku taką właśnie strategię przyjęliśmy, że z każdym turniejem chcemy robić nadwyżkę punktową, która będzie powodowała kolejne skoki w rankingu – tłumaczy Marcin Domaszewicz, który od kilku sezonów pracuje z Weroniką.

Ewald zbliża się powoli w okolice rankingu, które mogą dać możliwość walki w eliminacjach do Wielkiego Szlema. By myśleć o starcie w kwalifikacjach do Roland Garros, Wimbledonu czy US Open musiałaby awansować jeszcze o jakieś 110-120 pozycji.

– Na razie jeszcze nie patrzę na Wielkie Szlemy, staram się na razie skupiać na tych turniejach trochę niższej rangi, które mam przed sobą i po prostu starać się regularnie gdzieś tam dochodzić na wyższe szczeble w nich. Wiadomo, że gdzieś tam, im bliżej trzeciej setki rankingu, to te wielkoszlemowe eliminacje pojawiają się na horyzoncie. Ale na razie je zostawiam jeszcze na przyszłość, bo wiadomo, że im wyżej w rankingu, tym trudniej jest dalej w nim piąć. Niedługo osiągnę poziom, w którym, żeby skoczyć o kilka oczek, to trzeba ugrać więcej punktów. Na pewno chciałabym, żeby w tym sezonie z przodu pojawiła się dwójka w rankingu. Albo przynajmniej, żeby mi się udało znaleźć blisko 300. miejsca. Ale to będzie na pewno ciężkie zadanie. To by mi dało możliwości na regularne już startowanie w większych turniejach, od razu głównych drabinkach – podkreśla Ewald.



Weronika ma w dorobku dwa tytuły w grze pojedynczej zdobyte w turniejach ITF W15 w Szarm el-Szejk (w 2023 i 2025 roku). W grze podwójnej również odniosła dotychczas dwa zwycięstwa: w imprezie ITF W50 Śląskie Open w Bytomiu (2025) razem z Zuzanną Pawlikowską oraz w ITF W15 w Bielsku Białej z Darią Kuczer (2024).

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Weronika ma w dorobku dwa tytuły w grze pojedynczej zdobyte w turniejach ITF W15 w Szarm el-Szejk (w 2023 i 2025 roku). W grze podwójnej również odniosła dotychczas dwa zwycięstwa: w imprezie ITF W50 Śląskie Open w Bytomiu (2025) razem z Zuzanną Pawlikowską oraz w ITF W15 w Bielsku Białej z Darią Kuczer (2024).

W lipcu 2024 roku zdobyła w singlu tytuł w Narodowych Mistrzostwach Polski rozgrywanych w Kozerkach koło Grodziska Mazowieckiego. Natomiast w ubiegłym sezonie zgarnęła dwa złote medale w singlu i deblu z Pawlikowską oraz srebrny z Kacprem Szymkowiakiem w mikście podczas Młodzieżowych MP (U23) w Bytomiu.

(Ł)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/weronika-ewald-chcialabym-zeby-z-przodu-pojawila-sie-dwojka-w-rankingu/>